

# **Analiza efektywności wybranych narzędzi analizy technicznej. Zakończenie**

Wbrew oczekiwaniom, przeprowadzone testy nie wykazały wystarczającej skuteczności żadnej z badanych metod inwestycyjnych opartych na analizie technicznej. Praktycznie nie udało się osiągnąć zadowalającego zwrotu w ponad połowie badanych przypadków. Stawia to w wątpliwość skuteczność badanych narzędzi analizy technicznej. Pomimo, iż nie można zagwarantować, że w innych warunkach i w przypadku innych spółek, badane w pracy metody techniczne również nie przyniosą odpowiedniej stopy zwrotu, zarówno długość okresu, w którym przeprowadzono badania, ilość testowanych walorów jak i różnorodność testów dają stosunkowo mocną podstawę to stwierdzenia, że metody te niezbyt nadają się do skutecznego inwestowania na giełdzie papierów wartościowych, będąc obciążonymi zbyt wysokim ryzykiem niepowodzenia.

Inwestorzy szukający odpowiednich narzędzi inwestycyjnych, powinni zwrócić się w stronę innych metod, na przykład analizy portfelowej czy fundamentalnej. W literaturze przedmiotu przytacza się wiele przesłanek świadczących za efektywnością tych grup narzędzi. Prace poświęcone analizie portfelowej zostały nawet parokrotnie nagrodzone nagrodą Nobla z zakresu ekonomii. Równocześnie jednak istnieją pewne wątpliwości co do prawidłowości podstaw teoretycznych, szczególnie modeli portfelowych. Nie ma także dostatecznych dowodów na to, że portfele pozwalają chronić kapitał w sytuacji gwałtownego załamania rynkowego. Warto także pamiętać, że na przykład w porównaniu do analizy technicznej, analiza portfelowa jest narzędziem młodym, której historia liczy zaledwie kilkadziesiąt lat. Ponieważ zaobserwowano, że właściwie wszystkie „klasyczne” metody inwestycyjne niezbyt dobrze radzą sobie w sytuacji gwałtownych (burzliwych) zmian rynkowych,

powstały koncepcje traktowania giełdy jako systemu chaotycznego, do opisu którego powinno się stosować narzędzia z zakresu analizy złożoności. Prace w tym zakresie trwają, jednak jak na razie nie osiągnięto przełomu.

Dlatego też, sugeruje się przeprowadzanie dokładnych testów wszelkich metod, które mają być podstawą tworzonego systemu inwestycyjnego, tym bardziej, że obecnie, stosunkowo łatwo dostępne są niezbędne do tego środki. Warto w tym miejscu zauważyć, że efektywne i dokładne badanie systemów inwestycyjnych jest możliwe dopiero od kilkadziesiąt lat, od kiedy zaczęły się upowszechniać coraz wydajniejsze komputery. Wydaje się nawet, że obecnie znajdujemy się załedwie na początku drogi, której zwieńczeniem miałoby być zweryfikowanie dostępnych narzędzi inwestycyjnych i wyłowienie tych najskuteczniejszych. Z drugiej strony, mam poważne wątpliwości, czy osiągnięcie tego celu jest w ogóle możliwe. Przecież gdyby taka uniwersalna metoda inwestycyjna stała się powszechnie dostępna i większość inwestorów zaczęłaby z niej korzystać, staraliby się oni przeprowadzać identyczne operacje na tych samych, wskazanych przez system sesjach, zamieniając przez to szczyty w doliny i doliny w szczyty.

Skuteczność takiej metody w bardzo krótkim czasie zwróciłaby się przeciwko niej. Należy tu przytoczyć poglądy autorów zajmujących się analizą portfelową, którzy natrafili na ten sam paradoks i starali się go wyjaśnić zakładając, że inwestorzy mają różne preferencje co do kombinacji ryzyka i oczekiwanego zwrotu, przez co wybierają inne parametry wykorzystywanych przez siebie modeli (portfeli).

Poza tym, przynajmniej obecnie, obliczenia pozwalające wyznaczyć ten jeden, optymalny zestaw parametrów modelu, jeżeli taki w ogóle istnieje, są zbyt czasochłonne. Wszystko to zdaje się świadczyć o tym, że konkretny model (lub jego konfiguracja) jest skuteczny tylko w ograniczonym okresie czasu, po czym zaczyna przynosić straty. Możliwe zresztą, że po pewnym czasie jego efektywność znów się zwiększa, co można

by zobrazować sinusoidą o zmieniającej się amplitudzie i okresie. Gdyby taki schemat okazał się prawdziwy, zadaniem analityków giełdowych byłoby wyszukiwanie tych okresów skuteczności, co wprowadziłoby dodatkowy wymiar do analizy, wymuszając zastosowanie silniejszych komputerów. Jednak nawet po wyznaczeniu okresów skuteczności danej metody, zadanie nie byłoby skończone – trzeba by jeszcze zbadać, w jaki sposób ta okresowość jest zależna od decyzji podejmowanych przez inwestorów stosujących badanie cykliczności efektywności metod inwestycyjnych!

Największy wpływ na rozwoju badań nad metodami inwestycyjnymi w najbliższych latach będą więc miały trzy czynniki:

- postęp w badaniach teoretycznych,
- wzrost mocy obliczeniowej komputerów,
- zdolność zachowania w tajemnicy wyników badań.

Niewątpliwie bez dobrej teorii, nie można liczyć na postępy w zakresie rozwoju metod inwestycyjnych. Szczególnie obiecujące wydają się tu badania dotyczące zabezpieczania portfeli akcyjnych przy pomocy instrumentów pochodnych, prace z zakresu teorii złożoności (chaosu) oraz wykorzystania sztucznej inteligencji do podejmowania decyzji inwestycyjnych. Jednak bez rosnącej mocy obliczeniowej, coraz bardziej złożone obliczeniowo problemy pozostałyby tylko martwym zapisem na papierze. Z przyczyn przedstawionych wyżej, także zachowanie w tajemnicy wyników badań będzie miało kluczowe znaczenie dla testowania i wykorzystania opracowanych modeli inwestycyjnych. Nic więc dziwnego, że nowe metody powstające w firmach badawczych, zajmujących się teorią chaosu, pomimo wciąż wątpliwej skuteczności, są tak pilnie strzeżone.

Jednak przy ogólnie rosnącym trendzie długoterminowym, który możemy obserwować na większości rozwiniętych rynków giełdowych, posługiwanie się wyrafinowanymi metodami inwestycyjnymi nie wydaje się aż tak ważne. Skoro w ciągu kilkunastu lat ceny akcji większości spółek wzrosną ponad

inflację czy zwrot możliwy do osiągnięcia z lokat bankowych i obligacji, wystarczy zainwestować w spółki, którym nie grozi bankructwo ani gwałtowna utrata rynku i po prostu czekać. Aktywna gra daje co prawda okazje do kolosalnych zysków, jednak pociąga też za sobą znaczne ryzyko i wymaga wiedzy, która znajduje się poza zasięgiem przeciętnego drobnego inwestora. I nie należy spodziewać się rychłej zmiany takiego stanu rzeczy.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.